

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr.

Wilno, dnia

12 marca

1930 roku.

246.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. "Lietuvos Aidai" o polskiej polityce zagranicznej.-

I. 1.

K r o n i k a .

2. Zagadnienie usunięcia przeszkód w komunikacji między Litwą a Polską.-

" 2.

3. Pobyt ministra Zauniusa w Czechosłowacji.-

" 2.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

4. Z Rady Państwa.-

III. 1.

5. Przetrzymanie kolportera bibuły komunistycznej.-

" 1.

6. Powrót redaktora "Lietuvos Aidai".-

" 1.

7. Kursy wojenne dla cywilów.-

" 1.

8. Nowe gimnazjum w Litwie .-

" 1.

9. Zabiegi o zwolnienie politycznych więźniów.-

" 1.

10. Przyrost ludności w Litwie.-

" 1.

11. Choroby zakaźne.-

" 1.

12. Założenie nowych szkół rolniczych.-

" 1.

----- 000000000000 -----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o polskiej polityce zagranicznej.

"Lietuvos Aidas" Nr. 56 z dn. 10.III.1930 r. Art. p.t. "Ciekawe zjawiska w polskiej polityce zagranicznej". Streszczenie:

Jeszcze przed paru laty pilsudczycy marzuli i mówili o wielkich zamiarach. Pierwszym z nich było rozszerzenie terytorjum Polski do granic Rzeczypospolitej z 1872 roku. Rozszerzenie to miało postępować w dwóch kierunkach: na morze Bałtyckie i Czarne. Do morza Bałtyckiego pilsudczycy zamierzali dotrzeć w drodze anektowania Litwy. Protokół tajnej konferencji legionistów z 1928 roku w Landwarowie stwierdza, że wszystko jest przygotowane do marszu na Litwę i tajne organizacje i agenci legionistów czekają tylko przybycia Polaków. Dostępnym do morza Czarnego miało prowadzić pilsudczuków przez Ukrainę. Zamierzali oni skorzystać z nieporządków wewnętrznych w Sowietach, oderwać całą Ukrainę Wschodnią i przyłączyć ją do inkorporowanej do Polski Ukrainy Zachodniej. Będąc w posiadaniu Litwy i Ukrainy, nie byłoby już tak trudno przyłączyć i pozostałą część Białorusi z Łińskiem. Wszystkie te obszary pilsudczycy zamierzali połączyć z Polską, rzekomo na podstawach federacyjnych, lecz w ten sposób, aby statut federacji nie przeszkadzał Polakom w rządzeniu i polonizowaniu zamieszkałych ziem. Oprócz tego, jak wiadomo, program pilsudczuków przewidywał i Prusę Wschodnią. W tym względzie jednak panowała różnica zdań co do czasu i sposobów wykonania tego punktu programu.

W celu wykonania tego programu zagranicznego, jako warunek były przewidziane wielkie reformy wewnętrzne: wzmocnienie władzy wykonawczej w drodze zmiany konstytucji, porozumienie z mniejszościami, gospodarcza i finansowa sanacja kraju i maksymalne zmilitaryzowanie Polski. I tylko teraz, po pięciu latach rządu, pilsudczycy zaczęli się otrząsnąć. W ciągu pięciu lat nie zrobili ani jednego kroku w sprawie zrealizowania swej utopji. Konstytucję nie zmieniono, stosunki z mniejszościami coraz gorsze, gospodarcze położenie kraju pogorszyło się wskutek coraz zwiększającego się przesilenia w przemyśle. Militarizację doprowadza prowadzi się i budżet wojenny pochłania z góry jedną trzecią wykwów budżetowych. Wszelako i tu prasa opozycyjna wskazuje, iż w tej dziedzinie nic nie osiągnięto. Wreszcie pilsudczuków wytrzeźwia ta romantyczna utopja polityczna. Coprawda, nigdzie oni jeszcze publicznie nie oświadczyli, iż wyrzekają się swego programu, wszelako nawet najumierniejsi z nich nie wierzą chyba w jego realizację.

Niedawno prasa emigracyjna zamieściła artykuł Kierieński-go, w którym ten wywaga od polski aktywniejszej polityki antysowieckiej. "Gazeta Polska" odpowiedziała na to, iż Polska nie widzi żadnego wyrachowania w walce przeciw Sowietom, dla Polski też lepiej, iż w Moskwie panują ludzie, którzy przewyżniają granice traktatu ryskiego, niż gdyby pruszyli tacy, którzy tych granic nie przewyżniają. Podobnie wyraził się Hołkwo na wygłoszonym niedawno w Warszawie odczucie. Do tego należał jeszcze dodać, iż rząd polski nie zezwolił na protesty i demonstracje przeciw prześladowaniom religji w Sowietach.

Zjawiska te wskazują, jak naogół i cały kierunek polityki polskiej, iż pilsudczycy przestali myśleć o oderwaniu Ukrainy od Rosji sowieckiej, czują oni jednak, iż nie można wyrzec się zamierów, nie dając wrażeń ich nie nowego.

Niedawno w Instytucie Bałtyckim w Toruniu zostały zorganizowane kurasy, na których wykładali ministrowie, wybitniejsi politycy z pośród pilsudczuków. Wszyscy oni usiłowali dowieść doniosłości znaczenia morza Bałtyckiego dla Polski. Polska powinna zwrócić całą

uwagę na morze Bałtyckie i mieć tam przynajmniej kilka dobrych portów. W związku z tem i polska prasa urzędowa zaczęła domagać się silnej floty wojennej nad morzem Bałtyckiem. Prasa żąda przekształcenia portu gdynińskiego na silny port wojenny. Sprowadzono z Francji specjalistów wojennych sprawach morskich, pod nadzorem których Gdynia rozbudowuje się i opracowuje się systematyczny plan floty wojennej. Przedewszystkiem ma być zbudowanych około 20-stu łodzi podwodnych, a następnie mają być budowane i większe jednostki floty wojennej.

Wszystkie te zjawiska są bardzo ważne i symptomatyczne. Wskazują one, że Polacy zaczęli wyrzekać się swych szerokiach zamiarów na Wschodzie i chcą je zamienić na orientację na Zachód, mianowicie do morza Bałtyckiego. Według Kwiatkowskiego, zmuszają do tego Polską względy gospodarcze. Zrastające trudności eksportu wywołały ciężkie przesilenie w przemyśle i bezrobocie, które znów, dzięki działalności komunistów, może się stać poważnym niebezpieczeństwem dla ustroju wewnętrznego. Polska ma już około 300.000 bezrobotnych i perspektywy przyszłości w tej sprawie są bardzo niejasne. Polska chce szukać zagranicą rynków dla swego przemysłu i z tego powodu usiłuje wzmocnić się na morzu Bałtyckiem.

Ten kierunek polityki polskiej wskazuje, że o wyrzuceniu się kurytarza nie może być żadnej mowy.

Zagadnienie usunięcia przeszkód w komunikacji między Litwą a Polską.
Korespondent "Lemeler Dampfboot", donosząc swemu piśmu o nastrojach, panujących w Kownie, stwierdza, iż pod względem polityki zagranicznej Litwa znajduje się obecnie na rozdrożu. W najbliższej przyszłości narodowcy staną wobec konieczności powzięcia doniosłej decyzji w sprawie stosunków litewsko-polskich. Tędy to dla nich zagadnienie niezatę. Ze obecny rząd spodziewa się niekorzystnego dla Litwy sprawozdania komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu, wypada z ostatniego wywiadu ministra Spraw Zagranicznych Zauniusa. Akurat w czasie ostatniego odbył się szereg doniosłych konferencji, na których przeważnie rozważano kwestję usunięcia przeszkód w międzynarodowym handlu i komunikacji. Narodowcom przynajmniej trudne zadanie uproszczenia kwestji usunięcia przeszkód w komunikacji - z tą wileńską. Koła miarodajne w związku z tem omawiają możliwość oddzielenia kwestji bezpośredniej komunikacji od kwestji bezpośredniego tranzytu przy rozwiązaniu zagadnienia komunikacji między Polską i Litwą. Ze stanowiska czysto formalnego można byby ustalić, iż na podstawie międzynarodowej konwencji o swobodnej komunikacji i przez wzgląd na interes stron trzecich, zostaje przyznany komunikacji międzynarodowej z pewnymi warunkami i zastrzeżeniami bezpośredni tranzyt między Polską i Litwą. Do podjęcia bezpośredniej komunikacji z Polską Litwa nie byłaby wówczas zmuszona. Jasnem jest, iż celem przeprowadzenia odróżnienia takich pojęć, komunikacji i tranzytu, między Polską i Litwą, ma być dopiero utworzenie komunikacji międzynarodowej precedens. Wątpliwem jest, czy praktycznie wogóle mogą być przeprowadzone takie odróżnienia. W każdym bądź razie utworzenie takiego modelu mogłoby się przełożyć do dalszego odroczenia stosunków litewsko-polskich. Czy i o ile możliwość może być uskuteczniawa - stanie się widoczne dopiero po posiedzeniu komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu. Komisja ta ma odbyć posiedzenie w najbliższym czasie.

Pobyt ministra Zauniusa w Czechosłowacji. Litewski minister Spraw Zagranicznych dr. Zaunius, który udał się na uroczystości jubileuszowe prezydenta Czechosłowacji, Masaryka, był obecny 7-go marca na obiedzie, wydanym przez czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benesza, na cześć prezydenta. 8-go marca dr. Zaunius został zaproszony na obiad do prezydenta Masaryka. Tegoż dnia dr. Zaunius podpisał z Beneszem litewsko-czechosłowacki układ rajemczo-konwencyjny. 8-go marca o północy dr. Zaunius wyjechał z Pragi, przychem ma się w drodze powrotnej zatrzymać w Berlinie.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI (WNEĘTRZNEJ) I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Z R a d y P a ń s t w a. Komisja ekonomiczna Rady Państwa opracowała szereg ustaw w dziedzinie handlu i przesłała je Izbie Handlowo-Przemysłowej do rozważenia i zaopiniowania. Pierwsza ustawa ma regulować firmy i spółki akcyjne, kooperacyjne i t.d., wyraźnie określając zakres korzystania z nazw. Druga ustawa ma regulować zakres działalności prokurentów. Trzecia ustawa, najważniejsza, przewiduje rejestr handlowy. Według projektu tej ustawy, zostanie przy kowieńskim sądzie okręgowym założony urząd rejestrowy, do którego wypadnie się zapisać wszystkim kupcom /z wyjątkiem drobnych kupców spółek handlowych, kooperacyjnych i t.d./. Na czele tego urzędu będzie stał specjalny sędzia, mianowany na ogólnym zebraniu sądu okręgowego z grona jego sędziów. Czwarta ustawa traktuje prawa przekazywania przedsiębiorstw. Dotąd procedura przekazywania była bardzo nieskomplikowana, co w przyszłości stawało się powodem rozmaitych nieporozumień.-

P r z y t r z y m a n i e k o l p o r t e r a b i b u ł y k o m u n i s t y c z n e j . W dniu 5 marca policja kryninalna w Szawlach zatrzymała kolportera bibuły komunistycznej, A.Gajłowicza z Firsz. Gajłowicz przewoził bibułę z Szawel do Firsz. Kolportera oddano w ręce władz sądowych.-

P o w r ó t r e d a k t o r a "L i e t u v o s A i d a s a" . Do Kowna powrócił z Włoch redaktor "Lietuvos Aidasa", Gustajnis...-

K u r s y w o j e n n e d l a c y w i ł ó w . Ministerstwo Oświaty projektuje założenie w lecie kursów przysposobienia wojskowego dla cywilów. Kursy będą naukowe, jak się chronić na wypadek wojny, jak udzielić rannym pierwszą pomoc i t.d...-

N o w e g i m n a z j a w L i t w i e . Ministerstwo Oświaty projektuje założenie w roku bieżącym trzech nowych gimnazjów w Kownie.-

Z a b i e g i o z w o l n i e n i e p o l i t y c z n y c h w i ę ź n i ó w . Towarzystwo Studentów "Varpas" na swym ogólnym zebraniu powierza do zarządu powołanie wspólnej delegacji studentów prawicowych i lewicowych, która zwróci odpowiednie instytucje państwowe i będzie prosiła o zwolnienie w roku Witoldowym wszystkich więźniów politycznych - studentów.-

P r z y r o s t l u d n o ś c i w L i t w i e . Naturalny przyrost ludności w roku 1929 przedstawia się następująco: mężczyzn - 12.017, kobiet - 11.406, ogółem - w 1929 roku przyrost stanowi 23.423 osób. 1-go stycznia 1930 roku w całej Litwie liczba ludności była następująca: mężczyźni - 1.120.567, kobiet - 1.219.477, razem: 2.340.038 osób. Jak widać z tego, chociaż przyrost w każdym roku odrywa się z korzyścią dla mężczyzn, ogólna liczba kobiet jest większa od liczby mężczyzn o 98.916 osób.-

C h o r o b y z a k a z n e . Od 1-go do 8-go marca zanotowano w Kownie 34 wypadki chorób zakaźnych /w poprzednim takim samym okresie - 10 wypadków/, w ten: tyfusu brzuszego - 15 /3/, szkarlatyny - 8 /16/, dżwerty - 10 /1/, ~~du~~ dysenterji - 3 /6/.-

Z a łoż e n i e n o w y c h s a k ó ł r o l n i c z y c h . Izba Rolnicza uchwaliła w roku bieżącym zbudować jeszcze trzy nowe sakoły rolnicze: po jednej w powiatach Kowniejskim, Jezieroskim i Kiejdańskim. Obecnie czynne są już cztery sakoły Izby Rolniczej - w Zygmorach, Szadowie, Sakuciszkach i Makniunach.-

